Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 2500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 3000 Mk.
Zagranicą 6000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 100 Mk.

CENA 100 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 400., w tekście m. 300
Nekrologi 400 mk. zwyczajne 200 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 279 (7318) — Czwartek dnia, 7 Grudnia 1922 r — Rok XXX

Marta Boraksówna **Leo Brieger**
ZARĘCZENI
W LISTOPADZIE
KALISZ. WROCŁAW.

Mowa Naczelnika Państwa na konferencji z klubami.

WARSZAWA. W poniedziałek zgodnie z zapowiedzią w sali kolumnowej w pałacu rady ministrów, zgromadziło się około 100 posłów sejmowych i senatorów z klubów: PSL., Wyzwolenie, PPS. i NPR. oraz członkowie rady ministrów: premier Nowak, min. Narutowicz, Darowski, Jastrzębski Raczyński, Kamieński i Makowski. O godzinie 4-15 przybył Naczelnik państwa i wygłosił przemówienie, które trwało pięć kwadransy.

Na wstępie Naczelnik wskazał, że szef państwa pracę swoją sprawować musi indywidualnie, podczas gdy rząd i ciała prawodawcze pracują kolegjalnie, należy więc do obowiązków szefa państwa harmonizowanie tych dwóch metod co dla niego osobiście było trudne. To jednak jeszcze drobiazg w porównaniu z przepisami konstytucji, która określa władze prezydenta Rzeczypospolitej w ten sposób, iż oddaje go całkowicie pod opiekę rządu. Pozostaje mu jedynie realne prawo załatwiania kryzysów rządowych przez niego zresztą nie wywołanych.

Drugą dziedziną działalności prezydenta jest reprezentacja na zewnątrz. Naczelnik państwa nie czuje w sobie cech odpowiednich do tego, tembardziej że środki na ten cel są tak ograniczone, iż jeden obiad galowy wytrąca budżet na całe miesiące z równowagi.

Wreszcie posiada prezydent zwierzchność nad wojskiem, ale bez żadnej władzy. Sprowadza się ona w praktyce do honorów i parad.

Wobec takich właściwości konstytucji trzeba dobrać odpowiedniego człowieka na stanowisko prezydenta. Po czterech latach sprawowania tej godności Naczelnik doszedł do przekonania, że on do tej roli nie nadaje się, i byłby zrezygnował zaraz po odparciu najazdu rosyjs., ale podówczas stał na czele rządów gabinet koalicyjny, a na jego czele działacz, który symbolizował udział w interesach państwa warstw, które w dawniejszych walkach o Polskę brakowało. Wobec takich warunków Naczelnik postanowił trwać na stanowisku. Dzisiaj zdecydował się ustąpić.

Poza powodami wyżej streszczonym skłania go do tego poczucie bezsilności, które na swym urzędzie odczuwał: najmniej zaś wpłynęły na te jego decyzje przykrości personalne. Mam ciężką rękę—mówił Naczelnik—ale chód mam taki lekki, że przechodzę przez grząskie bagna, błocąc najwyżej buty. Nie boleję zresztą nad atakami na moją osobę, widzę tylko szkodę dla autorytetu państwa w takim stosunku do jego naczelnego reprezentanta. Ze specjalną wdzięcznością wspominam tych moich politycznych przeciwników którzy oddawali jednak szacunek urzędowi przezemnie piastowanemu.

Ostatnie zdania mowy brzmiały:

„Dziękuję najserdeczniej panom, którzy wyrazili mi chęć postawienia mojej kandydatury, lecz proszę panów, abyście się zamiaru tego zrzekli, i na mnie nie głosowali. Do urzędu prezydenta tak zakreślonego, jak to przedstawiłem, nie nadaję się. Szukajcie człowieka z lekką ręką, któryby był zdolny do kompromisu, bo życie demokracji opiera się, na kompromisach, tj. na liczeniu się nie tylko z własną wolą, ale i z poglądami innych. Z ciężką ręką tak jak moja trudno jest na tem stanowisku być. Taki człowiek nie zadawala się wpływem teoretycznym, a sięga po faktyczną władzę. Żegnając się panowie z wami nieodwołalnie, dziękuję serdecznie tym, którzy w chwilach ciężkich podawali mi życzliwie rękę. Dziękuję wam i żegnam".

Cała mowa Naczelnika państwa wywołała na wszystkich obecnych ogromne wrażenie, ostatnie zaś ustępy wzruszyły słuchaczów. Po wyjściu Naczelnika państwa zebrani podnieśli się z miejsc i dopiero po długiej chwili ciszy, rozległy się burzliwe oklaski. Posłowie i senatorowie cisnęli się do Naczelnika aby mu uścicnąć rękę.

Naczelnik państwa powrócił do Belwederu zaś posłowie udali się do sejmu.

Pod wpływem wiadomości, przyniesionych z narady, rozpoczęły się narady klubu Wyzwolenia, jednocześnie zaś zebrała się komisja parlamentarna trzech klubów narodowych i zdążyła już pospiesznie uchwalić taką rezolucję:

„Komisja parlamentarna Zw. lud nar., N Ch. S. L., N. Ch. K. R., oświadcza, że kandydatem Związku Ch. J. N. na prezydenta Rzeczypospolitej jest marszałek senatu p. Wojciech Trąmpczyński."

Po ogłoszeniu tej uchwały poseł Witos w kuluarach oświadczył dziennikarzom, że klub jego żadnych decyzji jeszcze nie powziął, ale może zapewnić, że na kandydata partyjnego stronnictw prawicowych ani jeden głos PSL. nie padnie.

Takie kategoryczne oświadczenie p. Witosa, sprzeczne z zagadkowem zachowaniem się ubiegłych dni musiało być spowodowane przez dający się silnie we znaki protest peselowców przecisko nowej polityce swego szefa. Właśnie wczoraj w tym samym czasie zgłosiła się do sejmu delegacja warszawskiego oddziału PSL. i oświadczyła prezesowi tego oddziału p. Janowi Dąbskiemu, że o ile pogłoski o bloku Piasta się sprawdzą, p. Jan Dąbski zostanie wykreślony z listy członków oddziału, a cały oddział warszawski wystąpi z partji. Ponieważ spodziewane są delegacje tegoż rodzaju, od innych grup PSL., przeto wczorajsze oświadczenie p. Witosa staje się zupełnie zrozumiałe.

W każdym razie dotychczas nic konkretnego o mających nastąpić w sobotę wyborach prezydenta powiedzieć nie można.—

Trzeba zwrócić uwagę, że regulamin wyborów prezydenta w zgromadzeniu narodowem przewiduje, że w czasie głosowania nie może wypłynąć żadna nowa kandydatusa i w razie niewyraźności wyników pierwszego głosowania podlegają drugiemu głosowaniu tylko te kandydatury, które figurowały przy głosowaniu pierwszem z wyjątkiem kandydata, który otrzymał najmniejszą ilość głosów i td.

Jako kandydaci w rozmowach kulaarowych wymieniani są w dalszym ciągu jak już zaznaczaliśmy panowie Witos i Nowak, pozatem p. Trąmpczyński, a oprócz tego obecny minister spraw zagranicznych p. Narutowicz i prof. Kazimierz Morawski z Krakowa.

Kandydatura posła Witosa

WARSZAWA, 6 W dniu dzisiejszym odbędzie się plenarne posiedzenie klubu P.S.L. „Wyzwolenie“ w sprawie ustalenia poglądów na kandydaturę prezydenta Rzplitej. Dotychczas wśród klubów lewicowych nie nasuwa żadnego nazwiska z wyjątkiem pos. Witosa.

Zaznączyć jednak należy że P.S.L. „Piast“ względnie zarząd tego klubu sprawą tą oficjalnie się zajmował.

Naczelnik Państwa rezygnuje

WARSZAWA, 3 grudnia (PAT.) Na odbytem dzisiaj o godz. 4-ej po południu w prezydjum Rady min. posiedzeniu klubów, które wysunęły kandydature Naczelnika Państwa Józefa Piłsudzkiego na prezydenta Rzplitej Naczelnik Państwa Piłsudski oświadczył w dłuższem przemówieniu, że kandydatować na to stanowisko nie dędzie, i że decyzja jego pod tym wzgiędem jest nieodwołalna.

WARSZAWA, 4 Dzisiejsze dzienniki wymieniają, jako kandydatów na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej, Witosa i Trąmpczyńskiego.

Zgon wojewody Rymera

KATOWICE. zmarł na zapalenie mózgu pierwszy wojewoda śląski. Józef Rymer.

Zgon Rockfellera

LONDYN, — Jak donoszą z Nowegc Jorku zmarł tam w wieku lat 52 Wiljam Rockfeller.

Konferencja rozbrojenia w Moskwie

MOSKWA, W imieniu delegacji polskiej zabjera głos przewodniczącz ks. Radziwiłł, mówiąc: nietylko rząd, który nas upoważnił, lecz cały naród polski z najwyższem zainteresowaniem będzie śledził prace konferencji, od której oczekuje nowych gwarancji długotrwałego pokoju na wachodzie Europy i zbliżenia z narodem rosyjskim, z którym podzielał ciężkie chwile podczas długich lat wojny. Idąc po tej drodze, będziemy mieli zaszczyt przedstawić pewne projekty o charakterze politycznym, ktkre, mamy nadzieję, zasłużą na uwagę i staną się podstawą do dyskusji w sprawach technicznych. W tym sensie przyłączam się całkowicie do oświadczeń, wypowiedzianych przez moich kolegów przedstawicieli Estonji Finlandji i Łotwy. Prócz tego zaznaczam że posiadam pełnomocnictwo rządu Jego Wysokości króla Rumunji, aby złożyć konferencji w odpowiednim czasie pewne deklaracje, które następnie będą zatwierdzone przez rządrumuński, co w znacznym stopniu ułatwi — jeśli tego zapragnie konferencja — nasze zdanie. Niech mi wolno będzie popkreślić również niezbędność stwierdzenia sytuacji, pełnej spokoju dla codziennej pracy naszych narodów, które, zmęczone długiemi latami wojny, i cierpiąc od jej straszliwych następstw, pożądają załatwienia spraw, dotyczących wznowienia oraz zdecydowania złożonych zadań o charakterze ekonomicznym i socjalnym. Te jednakowe interesy naszych narodów dopomogą nam — jak chcę tu wierzyć — wspólnym wysiłkiem osiągnąć umocnienie pokoju i odpowiedni dobrobyt dla naszych narodów.

Po przemówieniu ks. Radziwiłła rozpoczęła się dyskusja na temat techniki obrad. Litwinow proponuje, by przystąpiono do dyskusji w sprawach, poruszonych w dekleracjach poszczególnych delegacji, podczas gdy pozostali przedstawiciele żądają, aby praca zostala rozpoczęta odrazu w komisjach. Uwidoczniły się odrazu wyraźnie jednomyślne poglądy Łotwy, Estonji, Finlandji oraz Polski. Ostatecznie zdecydowano, że dziś po południu odbędzie się posiedzenie biura konferencji, które tworzą przewodniczący wszystkich delegacji wraz z sekretarzami. Na posiedzeniu biura ma być omówiona sprawa stworzenia odpowiednich komisji.

W końcu pierwszego posiedzenia plenarnego odczytany został regulamin konferencji oraz dokonano wyboru sekretarza generalnego konferencji, którym został sekretarz delegacji Floryński, kierownik oddziału. państw skandynawskich w Narkomindziele

Idea musi zwyciężyć.

Czytamy w "Ziemi Lubelskiej":

W niedzielę, dnia 26 bm. odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli Komitetów Wyborczych Polskiego Centrum z całego kraju.

Po przegranej Narodowe Zjednoczenie Ludowe musiało zmobilizować swe szeregi, musiało spojrzeć w oczy twardej rzeczywistości i powziąć decyzję o pracy dalszej stronnictwa, które niemal całkowicie znalazło się poza Sejmem.

Zjazd odbył się w Sali Towarzystwa Hygjenicznego i zgromadził kilkuset działaczy Narod Zjednoczenia Ludowego.

Na porządku dziennym znalazły się: 1) dyskusja ogólna programowa, 2) sprawozdania z poszczególnych okręgów i 3) sprawy organizacyjne.

Mógłby ktoś przypuszczać, iż porażka przerzedzi szeregi działaczy centrowych, że wywrze zgubne następstwa dla prac dalszych stronnictwa wszystkim tym przypuszczeniom położył kres zjazd niedzielny.

Zjazd zagail prez. Klubu Narod. Zjedn. Ludowego, poseł Skulski, zapraszając na przewodniczącego p. mec. Stypułkowskiego (z Łodzi), który ze swej strony zaprosił do prezydjum ks. prob. Nawrockiego (Białystok), wice-marszałka pos. Maja, jako asesorów, i na sekretarza p. Łazęckiego.

Pierwszy referat wygłosił p. poseł Skulski:

Poseł Skulski na wstępie zwraca uwagę zebranych na cele, jakie ma zjazd przed sobą. Nie ulega wątpliwości, iż zadania stronnictwa nie leżą li tylko w akcji wyborczej. Należy prowadzić pracę dla dobra państwa, nie bacząc na rezultaty wyborcze.

Organizacje polityczne, tworzące Narodowe Zjednoczenie Ludowe, organizowały społeczeństwo za okupacji, celem skoncentrowania wszystkich wysiłków w dążeniu do niepodległości, pierwsze też dały jasny, wyraźny program Zjednoczenia trzech zaborów.

Praca prawicowa starała się na wszelkie sposoby zatuszować działalność Nar. Zjedn. Ludowego. Na oświetlenie tych spraw będzie jeszcze czas.

Druga grupa, wchodząca w skład Nar. Zjednoczenia Ludowego, mianowicie Zjednoczenie Ludowe, zorganizowane przez ks. kan. Blizińskiego, spoiła cały szereg ludzi z włościan, tworząc wielki ruch ludowo-katolicki.

Cały szereg posunięć Nar. Zjedn. Ludowego na terenie sejmowym miał na celu wydobycie ze społeczeństwa maksimum energji dla scementowania w jedną całość, dla służenia państwu, pozatem organizację dla tegoż państwa najszerszych warstw ludowych.

Do akcji wyborczej PNarodowe Zjednoczenie Ludowe stanęło, jako Polskie Centrum.

Polskci Centrum spotkało się z zarzutami chwiejności, tymczasem była to nie chwiejność, lecz zrozumienie, że dla celów całości należy robić ustępstwa ze swoich programów.

Nar. Zjedn. Lud. miało program pracy pozytywny, wyraźnie określony, różniący się od programów prawicy i lewicy tem, iż — kiedy jedni przeciwstawiają się reformom społecznym, kiedy drudzy z każdej reformy robią demagogję — ono właśnie uważało, że należy pójść drogami ewolucji. Zadania które postawiło sobie Centrum, były skomplikowane Bo też i życie państwowe jest skomplikowane i nie może zadowolić się samymi hasłami i Prawica i lewica wysuwały hasła najprościejsze w wielu wypadkach walczyły temi samemi hasłami.

Przy pomocy argumentów, uderzających pałką w łeb, udało im się ogłuszyć opinję publiczną i obałamucić wyborców do takiego stopnia, iż olbrzymia ilość obywateli głosowała nieświadomie.

Realizowanie programu państwowego jest zadaniem znacznie trudniejszem dla stronnictw krańcowych, aniżeli dla umiarkowanych.

Przegrana wyborów może być dotkliwą, lecz widzieliśmy już takie zjawiska, kiedy grupy polityczne były usuwane z widowni poto, żeby w pewnym momencie. powrócić, wzmożone, potężne.

Wobec braków organizacyjnych, braku pieniędzy Polskiego Centrum, decydującą rolę odegrały: organizacja i miljardy rzucone na wybory przez Związek Jedności Chrześcijańskiej.

Głosy, które padły na listę Polskiego Centrum, — przeszły próbę ogniową.

Nie były to opiłki, biegające między biegunami elektromagnesu i dla tego należy je wysoko cenić.

Ideologja polityczna Nar. Zjedn. Ludowego opiera się na zasadach zgodnych z interesem państwa.

A więc państwowość polska, ześrodkowanie całej energji w kierunku zabezpieczenia państwu niepodległości pod względem politycznym i ekonomicznym. Stosunek do Kościoła w imię interesu państwowego musi być wyraźny. Długi okres niewoli mogliśmy przetrwać nietylko dzięki wartości narodu, lecz i dzięki przywiązaniu szerokich mas ludu do religji i Koćcioła. Kościół zżył się i zrósł z polskośćią. Narodowe Zjednoczenie Ludowe zawsze pierwsze występowało w Sejmie. w obronie Kościoła i religji.

Ideologja sama nie wystarcza. Musimy uzupełnić program.

W Sejmie przechodziliśmy tyle wydarzeń.

Pewne postulaty programowe zostały już zrealizowane, inne znowu nie zostały należycie ujęte. Nar Zj. Ludowe musi podjąć pracę programową, a niezależnie od tego pracę organizacyjną, gdyż zamało jest tworzyć program, trzeba mieć organizację do wcielenia go w czyn.

Dalsi mówcy poruszyli szereg przyczyn, które, ich zdaniem, wpłynęły ujemnie na rezultat wyborów.

Ze wszystkich jednak przemówień przebijała wiara w potrzebę podtrzymania organizacji i prowadzenia dalszej pracy. W tym też duchu zostały uchwalone rezolucje, które spotkały się z ogólnem uznaniem. Ciężko doświadczone, Zjednoczenie nie opuszcza warsztatu swej pracy.

Zgromadzenie Narodowe.

Poniżej podajemy najważniejsze artykuły regulaminu Zgromadzenia Narodowego:

Art. 1 Zgromadzenie Narodowe dla wyboru prezydenta Rzeczypospolitej zwołuje prezydent Rzeczypospolitej w miejscu i w czasie przez siebie oznaczonym, nie później jednak, niż na 30 dni przed upływem siedmiolecia swego urzędowania.

Art. 2. Posiedzenie otwiera przewodniczący nie później, niż w 15 minut po godzinie, na którą zostało zwołane. niezależnie od liczby obecnych. Do prawomocności uchwał i wyborów potrzebna jest obeobecność przynajmniej połowy ustawowej liczby członków Zgromadzenia Narodowego.

Art. 8. Posiedzenia Zgromadzenia Narodowego są jawne.

Art. 9. Językiem rozpraw Zgromadzenia Narodowego jest język polski.

Art. 11. Zgromadzenie Narodowe, zwołane dla dokonania wyboru prezydenta Rzedzypospolitej, zajmuje się wyłączinie tym jednym punktem porządku dziennego.

Jakiekolwiek przemówienia obrady i uchwały poza wyborami i zaprzysiężeniem prezydenta oraz zatwierdzeniem protokułów są wyłączone i zgóry nieprawomocne.

Art. 13. Po zarządzeniu wyborów przewodniczący wzywa członków do zajęcia miejsc, poczem jeden z urzędujących sekretarzy odczytuje listę imienną wszystkich członków Zgromadzenia Narodowego. a inny sekretarz odczytuje po wywołaniu nazwiska nieobecnego członka jego usprawiedliwienie, jeśli zostało nadesłane. Zaproszeni przez przewodniczącego z pośród pozostałych członków prezydjum, czterej skrutatorzy, odbierają na mównicy od wywołanych członków, którzy osobiście do mównicy podchodzą, kartki złożone we dwoje, zawierające nazwisko kandydata. Po ukończeniu głosowania, przewodniczący ogłasza je za zamknięte, skrutatorzy obliczają głosy i wynik ogłaszają z mównicy.

Art. 14. Za wybranego uważa się kandydata, który uzyska bezwzględną większość ważnie oddanych głosów, przyczem kartek białych, kartek, zawierających nazwiska głosujących, nie bierze się w rachubę.

Art. 15. Jeżeli w pierwszem głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska bezwzględnej większości ważnie oddanych głosów. przewodniczący zarządza powtórne głosowanie, które odbywa się w ten sam sposób jak pierwsze.

Art. 16. Jeżeli i drugie głosowanie nie da pomyśmego wyniku, zarządza się trzecie głosowanie, które odbywa się tak samo, jak poprzednie, z tą różnica że kandydat, który otrzymał najmniejszą liczbę

głosów w drugiem głosowaniu, jest wyłączony od wyboru.

Jeżeli i trzecie głosowanie nie da pomyślnego wyniku, zarządza się czwarte głosowanie, a w razie potrzeby i dalsze głosowania, przyczem przy każdem następnem głosowaniu wyłącza się kolejno tego z kandydatów, który w poprzedniem uzyskał najmniejszą liczbę głosów.

Art. 18. Jeżeli w dwóch następujących po sobie głosowaniach głosy rozdzielą się równo pomiędzy więcej, niż dwóch kandydatów, los rozstrzyga, którego z nich wyłączy się od wyboru.

Art. 19. Jeżeli pozostanie tylko dwóch kandydatów i w ciągu dwóch kolejnych głosowań uzyskają oni równą liczbę głosów, los rozstrzyga, który z nich będzie wybrany.

Nowy marszałek Sejmu.

Wśród młodych członków sejmu ustawodawczego, którzy nie zasiadali poprzednio w innym parlamencie, jednym z najwybitniejszych był poseł Maciej Rataj.

Urodzony w 1884 r. we wsi Chłopach, pow. Rudki, kończył on gimnazjum i uniwersytet we Lwowie, przygotowując się do stanu nauczycielskiego. Jeszcze na ławie szkolnej należał do organizacji oświatowo-politycznych i podczas wakacji uczył dzieci z rodzinnej wsi czytać i myśleć po polsku. Za czasów akademickich bierze udział w stowarzyszeniu młodzieży postępowo-niepodległościowej „Życie", z którego wyszli pierwsi organizatorzy ruchu strzeleckiego, oraz do „Koła im. Kościuszki" T. S. L. we Lwowie, skupiającego głównie młodzież i inteligencję ludową. Praca w kółkach rolniczych pozwala p. Ratajowi utrzymywać nieustanny kontakt z życiem wiejskiem, które znał od lat najmłodszych. Dopiero przeniesienie podczas okupacji ze Lwowa do Zamościa, na stanowisko nauczyciela, odrywa go od znanego środowiska i przenosi w nowe stosunki Kongresówki. Dzięki wrażliwości i głębokiemu rozumieniu wsi polskiej, p. Rataj wkrótce zapoznaje się z niemi, wstępuje do miejscowej organizacji ludowej „Wyzwolenie", najbardziej odpowiadającej Polskiemu Stronnictwu Ludowemu Galicji, do którego poprzednio należał. Zostaje też redaktorem lokalnego pisma ludowego „Gazeta Zamojska". Po rocznej działalności w Zamojszczyźnie zyskuje sobie już takie uznanie i popularność, że zostaje wybrany z tego okręgu do sejmu ustawodawczego. Tutaj odrazu wybija się na jedno z pierwszych stanowisk. Połączywszy się wraz z całą frakcją „Wyzwolenia" w jeden klub z macierzystą organizacją swoją P. S. L. „Piast", już pozostaje w niej po rozłamie. Jest wiceprezesem klubu i wiceprezesem stronnictwa. Wchodzi z ramienia swej partji do rady obrony państwa podczas najazdu bolszewickiego i zostaje powołany do gabinetu Witosa na min. wyzn. rel. i ośw. publicz. Po upadku rządu Witosa powraca do pracy w sejmie w swoim klubie. Jest często przezeń wysyłany na trybunę, jako świetny mówca, odznaczający się mocą argumentacji i siłą przekonania przy wykwintnej formie swych przemówień. Niebezpieczny jest dla przeciwników, jako polemista, posługujący się subtelną a bolesną ironją. Wybór na wiceprezesa, a później prezesa komisji konstytucyjnej pozwala mu wykazać się zdolnościami sprężystego przewodniczącego. Dlatego też należy wierzyć, że wywiąże się też z obowiązków marszałka. W nowym sejmie reprezentuje okręg samborski.

KRONIKA.

— KONCERT „TRIO WIŁKOMIRSKICH."

Przypominamy, że w dniu 9 bm. w Sali Tow. Muzycznego odbędzie się koncert „Trio Wiłkomirskich" z którego całkowity dochód przeznaczono na cel Bratniej pomocy przy Gimnazjum Państwowym im. Tad. Kościuszki.

Bilety wcześniej są do nabycia u Zarządu Bratniej pomocy, a w dzień koncertu przy wejściu na Salę.

— Z POWIATOWEJ KOMENDY UZUPEŁNIEN W KALISZU KOMUNIKUJA NAM:

Ministerstwo Spraw Wojskowych poleciło dalsze przyjmowanie ochotników urodzonych w latach 1904, 1903 i 1902, jednakże tylko do formacji jazdy i artylerji.

Reflektanci i zaopatrzeni w notarjalne tego wizowane zezwolenia rodziców lub osób miejsce rodziców prawnie zastępujących mogą się zgłaszać przed Komisję Przeglądową w P. K. U. Kalisz dnia 7 grudnia a następnie w każdy piątek.

Wcielenie do oddziału nastąpi na specjalny późniejszy rozkaz z tem, że ochotnicy zobowiązać się muszą do 2 letniej czynnej służby.

— ODNOWIENIE POZWOLEŃ NA BROŃ.

Wszyscy posiadający na 1922 r. zezwolenia na broń palną, winni do dnia 31 grudnia rb. złożyć podania o odnowienie tych zezwoleń na 1923 rok.

W odnośnem podaniu (opatrzonem znaczkiem stemplowym wartości mk. 200 oraz 50 mk. od każdego załącznika). należy powołać się na podwójny numer, za którym tegoroczne zezwolenie zostało wydane, oraz wyszczególnić system, numer i kaliber posiadanej broni palnej krótkiej i długiej.

— ZJAZD STAROSTÓW.

Zjazd starostów województwa łódzkiego odbędzie się w dn. 18 grudnia rb. Na porządku dziennym zjazdu m. in., będą omawiane sprawy budżetowo-gospodarcze, administracyjne itd.

— URLOPY ŚWIĄTECZNE W WOJSKU.

Jak co rocznie, tak i teraz ogłoszono w wojsku rozkaz Ministra Spraw Wojskowych odnoszących do urzędowania w czasie Świąt Bożego Narodzenia i do urlopów świątecznych

Oficerowie urzędnicy wojskowi, urzędnicy cywilni i szeregowi otrzymać mogą urlopy świąteczne w dwóch kolejkach.

Od 22 do 27 grudnia włącznie albo też od 30 grudnia do 3 stycznia włącznie, wliczając w to już także i dnie podróży.

Ilość urlopowanych nie może przekraczać 50 proc. oficerów i 10 proc. faktycznego stanu szeregowych.

Urzędowanie w biurach wojskowych przed świętami kończy się w sobotę 23 bm. o godz. 11 rano — a zaczyna się następnie po świętach we środę 27 bm.

— POŻAR.

Wczoraj, o godz. 10 wiecz., przeciągły świst, gwizdawki w nicjarni Ersteina zwiastował pożar, jaki powstał w tejże fabryce, w składzie odpadków nicianych. Zaalarmowana Straż ogniowa ochotnicza przybyła wkrótce, w licznym komplecie strażaków na miejsce wypadku i ogień, który w części już został zlokalizowany przy pomocy sikawki fabrycznej przez nadbiegłych uprzednio strażaków, ostatecznie ugasiła.

— WIELKI POŻAR WE WŁODAWIE.

W miasteczku Włodawa, przy ul. Trzeciego Maja wybuchnął groźny pożar, który rozmiarami swemi sięga niepamiętnych dla tego miasteczka czasów.

Pożar powstał w piekarni Wacława Antoniewskiego, gdzie zajęło się nagromadzone na strychu siano, i wkrótce płomienie objęły domy sąsiednie i sklepy, zalewając miasteczko falą pożogi.

Pastwą płomieni padły dwa sąsiednie domy oraz kilkanaście sklepów, z których towary zdołano uratować. Ciężkim poparzeniom uległ parobek Antoniewskiego, Mikołaj Bratnik, który spał w sianie na strychu piekarni.

Straty wynoszą z górą siedemdziesiąt miljonów marek.

— POLICJA A WYBORY.

P. Minister spraw wewnętrznych wydał rozkaz następujący:

Policja państwowa mimo stosunkowo niedługiego okresu swego istnienia, zdążyła wykazać niejednokrotnie zarówno sprawność fachową, jak i poczucie obowiązku obywatelskiego. Już od początku ujawniająca się skuteczna jej działalność w tępieniu przestępczości zwłaszcza wytężona walka z bandytyzmem, przyczyniły się znacznie do zaniku panującej w pierwszych czasach w pewnej części społeczeństwa naszego pochodzącej z czasów zaboru niechęci do policji. Działalność policji w 1920 roku podczas najścia nieprzyjacielskiego jeszcze bardziej związała policję ze społeczeństwem.

Coraz to postępująca organizacja służby policyjnej i pomyślne wyniki pracy policji pognębiły zespolenie policji ze społeczeństwem.

Ostatnio w okresie wyborczym w atmosferze wywołanego agitacją ogólnego podniecenia policja państwowa, jakkolwiek i jej funkcjonarjusze, posiadając pełne prawo wyborcze nie mogli pozostać obojętni na ogłoszone hasła, umiała jednak stanąć na wysokości zadania, wpełniąc ze zdwojoną energją swe czynności, do których przecież poza obowiązkami służby bezpieczeństwa należał również obowiązek ochrony wolności agitacji przedwyborczej i zapewnienia spokoju i prawidłowego biegu akcji oddawania głosów..

Wytężona praca policji i czujna jej gotowość do natychmiastowej akcji w razie potrzeby, zapobiegała grożącym ekscesom i starciom, a pełne taktu głębokiego poczucia obywatelskiego zachowanie się w dniach wyborów, przyczyniło się w znacznej mierze do prawidłowego ich przebiegu.

Specjalne zadanie przypadło w tym czasie organom policji państwowej w województwach: lwowskiem, stanisławowskiem, i tarnopolskiem. Obowiązki swe podczas wyborów w pomienionych województwach wykonywała policja w warunkach jeszcze cięższych, wobec akcji dywersyjnej napływających z poza zagranicy obcych elementów przeciwpaństwowych. Pełniąc swą służbę bez przerwy z nadzwyczajną energją, nie szczędząc trudu i ofiar, które niestety wyraziły się nawet w zabitych i rannych, policja współdziałając celowo z władzami administracyjnemi i wojskowemi przyczyniła się znacznie do likwidacji poszczególnych, napływających zbrojnych band terorystycznych, zapewniła spokojnej ludności bezpieczeństwo życia i mienia i umożliwiła jej spełnienie obywatelskiego obowiązku dokonania wyborów.

Ufam, że społeczeństwo w trwałej i wdzięcznej pamięci zachowa imiona poległych w jego obronie funkcjonarjuszów policji państwowej.

Stwierdzając powyżej wymienione zasługi policji państwowej, wyrażam ze swej strony jako najwyższy jej zwierzchnik, wszystkim funkcjonarjuszom policji państwowej pełne uznanie za działalność w okresie wyborczym.

Rozkaz powyższy polecam odczytać przed frontem we wszystkich komendach, komisarjatach i na posterunkach."

Minister (—) Antoni Kamieński.

— DLACZEGO POWINIENEŚ KUPIĆ ZŁOTĄ POŻYCZKĘ?.

Jeżeli masz gotówkę np. 100 tys. marek i nie wiesz co z nią zrobić, to zabacz ile możesz dostać towaru za swoje pieniądze teraz, a przypomnij, sobie ile mogłeś za te pieniądze dostać tegoż towaru rok temu; stwierdzisz tedy, że twoje 100 tysięcy marek są teraz warte pięć razy mniej, a niestety za rok będą one prawdopodobnie warte jeszcze mniej.

Co wobec tego powinieneś zrobić?

Udaj się do najbliższego miejsca sprzedaży Złotej Pożyczki, i zakup jej tyle, ile posiadasz wolnej gotówki. W ten sposób zabezpieczysz sobie swój majątek, gdyż będziesz miał zagwarantowane ujszczenie połowy wpłaconej sumy w markach polskich, a połowy we frankach szwajcarskich.

Jeżeli franki się podniosą, to zyskasz na części frankowej, a jeżeli podniesie się marka — zarobisz na markach.

Gdybyś kupił dolary albo inną walutę zagraniczną, to straciłbyś, gdyby dolary spadły, a kupując Złotą Pożyczkę, nie stracisz nic, gdyż część markowa twojej obligacji będzie miała większą wartość.

— 50-CIO LETNI JUBILEUSZ WARSZAWSKIEGO TOW. FARMACEUTYCZNEGO.

Dnia 25 listopada rb. w siedzibie Warszaw. Tow. Farm. odbyła się uroczystość półwiecza istnienia tej poważnej i zasłużonej instytucji, poprzedzona nabożeństwem uroczystem w katedrze.

Prezes Towarzystwa p. K. Łobodowski powitał licznych gości poczem p. W. Borejsza odczytał zarys bogatej i płodnej w dobre skutki działalności naukowej i społecznej Towarzystwa.

Następnie składano mnóstwo upominków pamiątkowych: albumów, adresów, odezw oraz odczytano listy i telegramy gratulacyjne.

Życzenia jubileuszowe pierwszy złożył wiceminister zdrowia publicznego dr. Bujalski. W imieniu uniwersytetu warszaw. składał życzenia dziekan dr. Mazurkiewicz w imieniu Tow. lekarskiego dziekan dr. Gluziński, Stow. lekarzy polskich - dr. Szczodrowski, Tow. Hygienicznego prof. Koskowski, pols. Tow botanicznego - prof. dr. Hryniewiecki, Związku lekarzy państwa polskiego dr. Smiechowski, zarządu Kas Chorych - p. komisarz Sell, lekarzy-dentystów dr. Blikle.

Dalej przemawiali: delegat Depart. spraw wojsk. dr. Poratyński w imieniu aptekarzy lwowskich dr. Majewski w imieniu członków należących od lat 25 do Towarzystwa, dr. Otolski w imieniu pols. Tow. popierania nauk farmaceutycznych „Lechicja", p. Freyer w imieniu Związku hurtowników aptecznych, p. Nowak w imieniu aptekarzy częstochowskich, p. Kaczorowski w imieniu studentów wydziału farmaceutycznego, p. Binekówna w imieniu Związku zawodowego farmaceutów-pracowników, p. Łuczko w imieniu aptekarzy krakowskich, p. Gierałtowski w imieniu Kieleckiego Tow. farm. inspektor Zahrt w imieniu inspektorów farmaceutycznych, poseł Chądzyński i wielu innych.

Dla uczczenia jubileuszu mianowano szereg członków honorowych Towarzystwa. Są to pp. prof Bierzacki z Poznania, prof. dziekan dr. Brzentz, z Nancy, prezes Polskiego powszech. Tow. farmaceutycznego prof. dziekan dr. Wł. Mazurkiewicz, prof. Jan Muszyński z Wilna, prezes lwowskiego Tow. farmaceutycznego dr. Jan Poratyński ze Lwowa, dyr. Jan Rutkowski z Warszawy, prezes poznańskiego Tow. farmaceutycznego Ludwik Szymański, prezes wileńskiego Tow. farmaceutycznego Kazimierz Stefanowski i historyk farmacji Kazimierz Wenda w Warszawie.

Redaktor K. RADWAN. Wydawca „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.